

Prezes KPA Alojzy Mazewski

O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM



Józef Piłsudski — Komendant, Naczelnik wreszcie Marszałek Polski.

Twórca Pierwszej Kompanii Kadrowej (a następnie Legionów), do której w pierwszym rozkazie 3 sierpnia 1914 roku, w Olęandrach krakowskich mówił:

„...pierwszą przestąpię granicę zaboru rosyjskiego jako czołową kolumną wojska

polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny...”

A w cztery lata później, 12 listopada 1918 roku, już jako Naczelnik Państwa, w rozkazie do armii:

„...obejmuję nad wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z wami razem przeżywam wzruszenie tej

godziny dziejowej, z wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia jej obywateli...”

W tych dwóch rozkazach zawarte jest credo Piłsudskiego.

Trudno nie zgodzić się z tym, że Piłsudski był bezkompromisowym patriotą, u którego na pierwszym miejscu była ojczyzna i jej wolność. Od najmłodszych lat walczył o tę

wolność i porywając swym zapalem i determinacją cały naród rozproszony w trzech zaborach, walkę wygrał, dając Polsce zdawałoby się nieosiągalną od przeszło stu lat, upragnioną wolność. Wolność krótką, bo trwającą zaledwie 20 lat, ale jakże piękną, choćby dlatego, że Polacy mogli rządzić się sami we własnym domu.

Piłsudski był nie tylko wybitnym wodzem i strategiem, ale nie mniej wybitnym mężem stanu, obdarzonym niezwykłą orientacją polityczną i zdolnością przewidywania. On jeden już wtedy (często wbrew opinii innych polityków) zdawał sobie sprawę z tego, że istotnym i jedynym zagrożeniem nie tylko dla Polski, ale dla całego świata jest Rosja sowiecka. Musieliśmy czekać 50 lat, by to samo stwierdził prezydent Reagan, który zresztą dziś — tak jak wówczas Piłsudski — posiada niemało oponentów.

W latach późniejszych Piłsudskiego przezywano „Dziadkiem” — ale Dziadkiem w sensie pozytywnym, bowiem w przezwisku tym nie było cienia złośliwości lub ironii. Przeciwnie, przeblyskiwała w nim jakaś pogodna nuta serdeczności, a nawet miłości. Jego śmierć oplakiwały wszystkie klasy i stany, społeczeństwa całej Polska.

U schyłku życia Piłsudski boliał nad tym, że — jak mówi poeta — „nie pozostawił po sobie żadnego dziedzica...” — a patrząc na partyjne waśnie i kłótnie powtarzał z goryczą: „...tyle wolności — ilu ich poległo...” I to było właściwym powodem jego osamotnienia, odosobnienia i usunięcia się w cień zacisznego Sulejówka:

...Skończyłem pisać książkę o wojnach i królach, O pożarach, co w sercu wygasnąć nie mogą.

Jak tu cicho i dobrze, gdy nie ma nikogo, Prócz dzieci na werandzie i żony przy ulach.

Odeciał szum zwycięstwa, wiatr odbiegł uniesień,

Zamilkł szum waszych duchów, którzy ze mną szliście,

A jeszcze mógłbym patrzeć jak kłębią się liście.

Pomyśleć, że to stamtąd. Nie, to zwykła jesień.

Zarzucono Piłsudskiemu, że był dyktatorem. Ale jeśli był, to w żadnym wypadku dyktatorem dla korzyści własnych — ale w najszlachetniejszym i najpiękniejszym znaczeniu tego słowa dyktatorem wolności. Dlatego spoczywa na Wawie dlatego w ciągu 50 lat na trumnie, nigdy nie zabrakło wiązanek świeżych kwiatów. Cześć Jego pamięci.

ROCZNICA

W dniu 12 maja br. mija pięćdziesiąt lat od śmierci pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dla uczczenia tej rocznicy został powołany do życia w Nowym Jorku specjalny komitet protektorem: J.E. kardynała Jana Króla, dr Wandy Piłsudskiej prof. Zbigniewa Brzezińskiego, prof. Wacława Jędrzejewicza i n. Alojzego Mazewskiego.

Komitet ten organizuje w dniu 18 maja 1985 r. uroczystą akademię godz. 15.00 w Robert Wagner High School, 220 East 76th St., N.Y.

Na obchód ten przyjedzie specjalnie z Londynu i przemówi zebranych starsza córka Marszałka, pani doktor Wanda Piłsudska. Przemawiać również będzie jeden z założycieli i członek honorowy Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, prof. Wacława Jędrzejewicz, jedyny żyjący członek rządów w niepodległej Polsce imienia młodszego pokolenia zabierze głos Zygmunt Staszewski Komitetu B. Internowanych w okresie stanu wojennego w Polsce.

W drugiej części programu znany pianista Jan Gorbaty wykona utwory Chopina, a następnie zostanie wyświetlony film z pogrzebu Marszałka.

Komitet Wykonawczy obchodu apeluje o jak najliczniej przybycie na tę uroczystość celem złożenia holdu pamięci zwycięskiego Wodza Niepodległej Polski.

W dniach 11 i 12 maja w godzinach od 14.00 do 18.00 w lokalu Instytutu Józefa Piłsudskiego (381 Park Avenue South, N.Y.) odbędzie się wystawa dokumentów i pamiątek związanych z osobą Marszałka.

PRZEGLĄD
POLSKI

CZWARTEK, 25 KWIETNIA—THURSDAY, APRIL 25, 1985